

ETPC uznał Ukrainę winną masakry w Odessie w 2014 roku

16 marca 2025

Kijów nie zapobiegł tragedii i nie przeprowadził odpowiedniego śledztwa – orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka.



Jednocześnie ETPC stwierdził, że władze ukraińskie są odpowiedzialne za śmierć 42 działaczy antyunijnych w Odessie 2 maja 2014 roku. Stracili oni życie, gdy ukraińscy nacjonałiści, którzy poparli zbrojne przejęcie władzy w Kijowie kilka tygodni wcześniej, podpalili Dom Związków Zawodowych, w którym zebrali się protestujący. „Trybunał stwierdził, że odpowiednie władze nie zrobiły wszystkiego, co w ich mocy, aby zapobiec przemocy, powstrzymać ją po jej wybuchu i zapewnić na czas środki ratunkowe dla osób uwięzionych w pożarze budynku związków zawodowych” – stwierdził ETPC w swojej decyzji opublikowanej w czwartek.

Ponad dekadę później Kijów nie wskazał ani nie oskarżył żadnego ze sprawców. Zamiast tego rzucił winę na Moskwę, twierdząc, że wydarzenia w Odessie były „wcześniej zaplanowaną i dobrze sfinansowaną operacją” rosyjskich służb bezpieczeństwa. Moskwa wielokrotnie wzywała do przeprowadzenia śledztwa, a nawet powołania specjalnego trybunału w sprawie masakry.

Krewni 25 ofiar, a także trzy osoby, które przeżyły pożar, złożyły skargi przeciwko Kijowowi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Trybunał stwierdził, że ukraińska policja „zignorowała dostępne dane wywiadowcze i odpowiednie sygnały ostrzegawcze” i nie podjęła żadnej „znaczącej próby zapobieżenia starciom”, które doprowadziły do pożaru. ETPC uważa, że „propaganda z Rosji miała swój udział” w podsycaniu

napięć, ale stwierdził, że nie zwalnia to Kijowa z odpowiedzialności za masakrę.



Krajowe organy ścigania nie podjęły „żadnej realnej próby” zapobieżenia przemocy, powstrzymania jej lub uratowania osób uwięzionych w płonącym budynku. „Rozmieszczenie wozów strażackich na miejscu pożaru zostało celowo opóźnione o 40 minut, a policja nie wkroczyła, aby pomóc w ewakuacji ludzi” – czytamy w decyzji, dodając, że „zaniedbanie” ukraińskich urzędników „wykroczyło poza błąd w ocenie i nieostrożność”.

Według sądu, władze nie dołożyły również „wystarczających starań”, aby odpowiednio zabezpieczyć, zebrać i ocenić wszystkie dowody. Trybunał zauważył, że śledztwo przeciwko prozachodniemu aktywiście podejrzanemu o strzelanie do protestujących przeciwko Majdanowi, było czterokrotnie umarzane z „identycznych” powodów.

ETPC nakazał Kijowowi wypłacić wszystkim skarżącym różne kwoty odszkodowania i pokryć ich koszty prawne. Według ukraińskich mediów, skarżący mają otrzymać od 12 000 do 17 000 euro każdy. Jak dotąd Ukraina nie skomentowała tego orzeczenia.

Tłumaczenie: MN

Źródło zagraniczne: Rurtnews.com

Źródło polskie: WolneMedia.net